

*dr Sławomir Czetwertyński*<sup>1</sup>

Katedra Mikroekonomii i Ekonomii Instytucjonalnej  
Instytut Ekonomii, Wydział Nauk Ekonomicznych  
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## **Nieautoryzowane kopiowanie dóbr informacyjnych w erze Internetu**

### WPROWADZENIE

Problem nieautoryzowanego kopiowania dóbr informacyjnych jest zjawiskiem powszechnym. Na każdym etapie rozwoju technologii zapisu i przekazu informacji pojawiały się praktyki nieuprawnionego korzystania z utworów chronionych prawem autorskim. Już na początku rozwoju kinematografii tego rodzaju działalności dopuszczał się np. Thomas Edison kopiując i redystrybuując filmy Georges Méliès – francuskiego pioniera kina [Solomon, 2011, s. 2]. W tym okresie jedynie właściciele studiów filmowych mogli duplikować dzieła filmowe, ze względu na konieczność korzystania ze specjalistycznego sprzętu. Wraz z postępem technologicznym kopiowanie dóbr informacyjnych przestało być czynnością zarezerwowaną dla profesjonalistów. Masowa sprzedaż magnetofonów, magnetowidów i kserokopiarek pozwoliła na wykonywanie relatywnie tanich i wystarczająco wiernych kopii. Tym samym zjawisko nieautoryzowanego powielania wszelkich dóbr informacyjnych stało się poważnym problemem współczesnej gospodarki informacyjnej.

Ostatnie dwie dekady przeniosły ten proceder na nową płaszczyznę. Rozwój zapisu cyfrowego oraz upowszechnienie się Internetu przyczyniło się do niekontrolowanego rozprzestrzeniania wszelkich treści, w tym nieautoryzowanych. Co pewien czas doniesienia medialne opisują spektakularne przykłady dystrybucji nieautoryzowanymi kanałami premierowych utworów głównie fonograficznych i kinematograficznych. Zjawisko to stało się nierozzerwalnie związane z przemysłem rozrywkowym i stanowi swoisty znak czasu ery Internetu.

---

<sup>1</sup> Adres korespondencyjny: Katedra Mikroekonomii i Ekonomii Instytucjonalnej, Instytut Ekonomii, Wydział Nauk Ekonomicznych, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, ul. Nowowiejska 3, 58-500 Jelenia Góra, e-mail: slawomir.czetwertynski@ue.wroc.pl, tel. 71 368 09 18.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki sprzyjają masowemu zjawisku nieautoryzowanego kopiowania dóbr informacyjnych poprzez Internet? Tak sformułowane pytanie, o charakterze dopełnieniowym, wskazuje na możliwość istnienia licznych czynników, których oddziaływanie na ludzkie działania spotęgował Internet. Przyjęte pytanie badawcze implikuje cel artykułu, którym jest identyfikacja owych czynników mających wpływ na ogólnoświatowy fenomen notorycznego łamania powszechnie obowiązującego prawa własności intelektualnej. Dla osiągnięcia tak postawionego celu należy przeprowadzić rozważania na trzech płaszczyznach. Pierwsza dotyczy cech szczególnych dóbr informacyjnych w ich wirtualnej formie, która jest charakterystyczna dla Internetu, druga związana jest z problemem egzekwowania praw do własności intelektualnej, natomiast trzecia ma charakter kulturowy i odnosi się do postrzegania tego zjawiska przez społeczeństwo.

Podjęte rozważania mają wykazać słuszność hipotezy głoszącej, że nieautoryzowanemu rozprzestrzenianiu się wirtualnych dóbr informacyjnych sprzyjają niskie koszty krańcowe ich kopiowania, brak rzeczywistej kontroli nad własnością intelektualną oraz powszechne społeczne przyzwolenie na tego rodzaju praktyki. Z tego względu badawcza część pracy została podzielona na trzy punkty, odpowiadające kolejnym elementom powyższej hipotezy. Ponadto poświęcono jeden punkt dokładnemu przedstawieniu zjawiska nieautoryzowanego kopiowania i uściśleniu obszaru badawczego.

#### KWANTYFIKACJA NIEAUTORYZOWANEGO KOPIOWANIA

Nieautoryzowane kopiowanie dóbr informacyjnych oznacza ich powielanie bez zgody autorów, których chroni prawo własności intelektualnej. Nieautoryzowane dobra informacyjne są więc kopiami, które powstały z naruszeniem praw autorskich. Kwestia nieautoryzowanego kopiowania budzi poważne kontrowersje społeczne. Wynika to z subiektywnego podejścia do instytucji własności intelektualnej wśród różnych subkultur, których poglądy przenikają do kolektywnej świadomości. Oceniając tę praktykę w odniesieniu do obowiązujących norm prawnych mogą być to działania nielegalne i nawet karalne. Potocznie określa się je mianem *piractwa medialnego* lub *piractwa internetowego*, jeżeli zachodzi potrzeba ograniczenia się jedynie do rozpowszechniania utworów w formie wirtualnych dóbr informacyjnych. Określenie to, choć popularne, jest krytykowane przez Richarda Stallmana, który wskazuje na nieprawidłowe odniesienie do rozboju morskiego [Stallman, 2010, s. 38, 99].

Chociaż w niniejszej pracy zdecydowano się używać sformułowania *nieautoryzowane kopiowanie*, co wynika z jego uniwersalności, to w trakcie opracowywania studium literaturowego uznano je za zamienne z przytoczonymi powyżej.

Zawężono natomiast badanie do nieautoryzowanego rozpowszechniania dóbr informacyjnych za pośrednictwem Internetu, inne jego formy przytaczając jedynie w celu ukazania punktu odniesienia.

Zgodnie z raportem Davida Price'a z NetNames, opracowanym dla obszaru Ameryki Północnej, Europy oraz regionu Azji i Pacyfiku, ponad ¼ internautów poszukiwało konkretnie nieautoryzowanych dóbr informacyjnych, czyli kopii umieszczonych w Internecie bez zgodny autorów [Price, 2013, s. 3]. Oznacza to, że bazując na danych z końca 2013 r. odnośnie do liczby użytkowników Internetu [World..., 2014] można szacować, że co 10 obywatel wyżej wymienionych regionów dokonuje nieautoryzowanego kopiowania cudzej własności intelektualnej. Przy czym odsetek ten wyraźnie zaniża liczba ludności Azji, wśród której względna liczba internautów jest najniższa – zaledwie 27,5% populacji, przy średniej wartości 70% dla pozostałych regionów, a liczba ludności trzykrotnie wyższa.

Proporcjonalnie do liczby użytkowników, kształtuje się rząd wielkości przepływu nieautoryzowanych treści. W 2012 r., w wymienionych regionach, na wielkość ruchu internetowego w około 23,8% przypadają nieautoryzowane kopie dóbr informacyjnych [Price, 2013, s. 3]. Chociaż w wartościach absolutnych odnotowuje się znaczne przyrosty liczby transferowanych petabajtów, to odsetek utrzymuje się na podobnym poziomie [Czetwertyński, 2012, s. 189–190]. Znaczny wzrost całkowitego ruchu internetowego jest wynikiem coraz większej przepustowości łączy oraz upowszechniania się Internetu. W ciągu ostatniej dekady globalny transfer danych poprzez Internet wzrósł ze stu gigabajtów na sekundę do 35 tys. gigabajtów na sekundę [The Zettabyte..., 2014, s. 4]. Przeciętny internauta zyskał możliwość przesyłania dużych plików. Obecnie indywidualny użytkownik wyposażony w przeciętnej szybkości łącze szerokopasmowe, może bez większych problemów odbierać i wysyłać pliki o wielkości równej pojemności płyty DVD, w relatywnie krótkim czasie. Efektem tego są zmiany w relacjach poszczególnych typów treści przesyłanych przez Internet. Zgodnie z prognozami *Cisco Visual Networking Index* najbardziej dynamicznie zwiększać się będzie udział treści typu *Internet video*. Już obecnie stanowią one około 40% całkowitego transferu danych. Do roku 2017 szacuje się, że będzie to 52%. Jeżeli zaliczyć do tego grona wszelkie pliki, które stanowią zapis audio-wideo to są to wielkości rzędu 80–90% [The Zettabyte..., 2014, s. 16–17].

Struktura ta znajduje swoje odbicie w transferze nieautoryzowanych utworów. Największy udział mają tu filmy oraz programy telewizyjne. Dopiero po nich utwory muzyczne, oprogramowanie czy gry komputerowe [Price, 2013, s. 29]. Transfer nieautoryzowanych dóbr informacyjnych odbywa się zwykle trzema głównymi kanałami: systemem wymiany plików określanym jako P2P<sup>2</sup>, portalami

---

<sup>2</sup> *Peer-to-peer* (ang.) – model komunikacji pozwalający na eliminację serwerów jako pośredników między poszczególnymi użytkownikami wirtualnych sieci komunikacyjnych. Pozwala to na bezpośrednie i symultaniczne dzielenie danych między uczestnikami sieci P2P.

udostępniającymi media strumieniowe oraz poprzez serwery plików, które określa się w żargonie jako *cyberlocker*, czyli „cyberszafki” [tłum. S.C.]. Należy nadmienić, że media strumieniowe wpłynęły znacząco na poziom transferu treści audio-wideo. Najlepszym tego przykładem jest popularność serwisów YouTube lub Dailymotion.

Bliższa analiza kanałów nieautoryzowanej redystrybucji wykazuje, że transfer 99,97% plików w ramach największej sieci P2P BitTorrent odbywa się z pogwałceniem praw autorskich. Najczęściej przesyłane są filmy oraz programy telewizyjne – prawie 49% całkowitej liczby pobieranych treści (liczba plików). Następne w kolejności, około 30%, to treści o charakterze pornograficznym. Dopiero dalej wyszczególnia się muzykę, oprogramowanie i gry komputerowe (poniżej 10% każde). Szczegółową strukturę typów nieautoryzowanie kopiowanych plików ukazuje tabela 1.

**Tabela 1. Typy kopiowanych treści w ramach sieci BitTorrent (styczeń 2013 r.)**

Typ treści	Udział w ruchu danych
Filmy	33,40%
Treści pornograficzne	30,30%
Programy telewizyjne	15,30%
Muzyka	7,60%
Gry komputerowe	4,90%
Oprogramowanie	4,00%
Anime	2,60%
Książki	1,50%
Inne treści	0,20%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Price, 2013, s. 29].

BitTorrent cieszy się największą popularnością w regionie Azji i Pacyfiku (37-procentowy udział w ruchu internetowym). W Europie odsetek ten wynosi 21,7%, a w Ameryce Północnej 12,4%. Tym samym stanowi on jedno z największych źródeł nieautoryzowanych utworów w obiegu. Z kolei najwięcej użytkowników posiadają portale typu Cyberlocker [*Cyberlockers...*, 2013]. Choć jest ich więcej, nie generują oni tak znacznego ruchu internetowego, gdyż przede wszystkim wymieniają między sobą pliki muzyczne (ponad 35% pobrań), a dopiero w następnej kolejności pliki filmowe (15%).

Reasumując wymiar zjawiska nieautoryzowanego kopiowania można stwierdzić, iż problem ten nie tylko jest znaczący, ale stanowi znak czasu ery Internetu. Fakt, że blisko ¼ całego ruchu internetowego generowana jest przez ten proceder jest rzeczą niespotykaną. Przystępując tę wartość do świata rzeczywistego, oznaczałoby to, że np. ¼ książek znajdująca się w rękach indywidualnych konsumentów byłaby kserokopiami.

## ANATOMIA KOPIOWANIA W PRZESTRZENI WIRTUALNEJ

Zjawisko nieautoryzowanego kopiowania nie jest niczym nowym. Można założyć, że pojawiło się ono w chwili usankcjonowania instytucji prawa autorskiego. Paul Levinson pisze, że początek znanych nam dziś praw autorskich związany jest z powstaniem prasy drukarskiej w połowie XV wieku.

Pierwotnie polegało ono na regulacji liczby egzemplarzy w obiegu i wynikało z ustaleń narzuconych przez monarchów. Tak więc, nie chodziło o ochronę autorów, lecz o kontrolę nad nimi. Dopiero w 1710 r., na mocy *Statusu królowej Anny*, parlament angielski nadał prawo do ochrony dzieł ich autorom [Levinson, 2010, s. 128]. Tym samym po raz pierwszy kopiowanie bez zgody autora stało się nieautoryzowanym.

Nowy wymiar tego zjawiska związany jest z rozwojem technologicznym, jaki miał miejsce w drugiej połowie XX wieku. Stan J. Liebowitz zwrócił na to uwagę już w połowie lat 80. ubiegłego stulecia. W swoich badaniach nad wpływem kserokopiarek na przychody posiadaczy praw autorskich zauważył, że koszty kopiowania spadły do poziomu, który nie jest już barierą dla indywidualnego konsumenta [Liebowitz, 1985, s. 945]. Tym samym zidentyfikował istnienie rzeczywistego zagrożenia dla opłacalności prowadzenia wydawnictw. Jego badania empiryczne wykazały jednak, że upowszechnienie się kserokopiarek nie miało jednoznacznie negatywnego wpływu na rynek czasopism [Liebowitz, 1985, s. 956]. Nie wyklucza on jednak, że taki wpływ może wystąpić na innych rynkach dóbr informacyjnych.

Rozważania Liebowitza odnosiły się do technologii analogowej, która posiadała wiele ograniczeń. Między innymi kopiowanie przy zastosowaniu urządzeń dostępnych dla przeciętnego konsumenta wiązało się z utratą jakości kolejnych egzemplarzy. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku kopiowania kaset magnetowidowych lub magnetofonowych. Rewolucję przyniosła tu technologia cyfrowa, która zapewnia wykonywanie kopii bez utraty jakości.

Aby wykazać znaczenie cyfryzacji dóbr informacyjnych przy jednoczesnym wpływie Internetu na ich dystrybucję, należy przeanalizować ich produkcję, a następnie odnieść ją do współczesnych realiów. Oz Shy wykazuje, że zasadniczo można wyróżnić dwa etapy produkcji dóbr informacyjnych. Pierwszy polega na opracowaniu autorskiego egzemplarza, który posłuży do wykonywania kolejnych kopii w drugi etapie.

Koszty poniesione w trakcie pierwszego etapu są rodzajem kosztów stałych. Po przygotowaniu pierwszego egzemplarza ich wartość nie wzrasta, niezależnie od wielkości wykonanych kopii.

W drugim etapie koszty kopiowania mają charakter kosztów zmiennych. Przy czym ich przyrost jest stały i wprost proporcjonalny do przyrostu wielkości kopii. Zjawisko to Shy określa mianem *ostrych efektów skali* [Shy, 2007, s. 15]. Oznacza to, że koszty krańcowe kopiowania są stałe i jednocześnie bardzo niskie.

Na rząd wielkości kosztów krańcowych dóbr informacyjnych wskazują Yanis Bakos i Erik Brynjolfsson. Uznają oni, że jest on ich unikatową cechą i stanowi podstawę do utworzenia definicji tego rodzaju dóbr „o zerowych lub bardzo niskich kosztach krańcowych produkcji” [Bakos, 1999, s. 1616; Bakos, s. 64]. Rozszerzając ich rozważania i biorąc pod uwagę, że Shy podkreśla, iż proces kopiowania obejmuje również dostarczenie dóbr informacyjnych do odbiorcy [Shy, 2001, s. 53], cyfryzacja i stosowanie Internetu do ich dystrybucji będzie wpływać na dalsze obniżenie kosztów krańcowych. Cyfryzacja pozwala na zachowanie jakości kopii oraz możliwość rezygnacji z mało efektywnych nośników analogowych. Z kolei Internet jako kanał dystrybucji pozwala w praktyce na pominięcie fizycznych nośników, takich jak płyta CD lub DVD lub Blu-ray. Połączenie to można określić *wirtualizacją*, która prowadzi do minimalizacji kosztów krańcowych.

W ostateczności koszt ten równy jest wartości wysiłku włożonego w kliknięcie. Oczywiście przy założeniu, że operator łącza internetowego pobiera opłatę abonamentową niezależną od liczby pobranych danych. W takiej sytuacji wszelkie koszty użytkowania Internetu mają charakter stały. Ponieważ koszty krańcowe kopiowania wirtualnych dóbr informacyjnych są bliskie zeru, użytkownicy nie poświęcają dużej uwagi decyzjom odnośnie do pobierania danych. Aktualizacje „pobierane w tle”, włączone playlisty na serwisie YouTube podczas pracy na komputerze, czy ostatecznie liczne aplikacje rozrywkowe ściągane jedynie w celu sprawdzenia ich, to codzienny przejaw *ostrych efektów skali*. Gdyby te nie istniały, to użytkownik za każdym razem skrupulatnie podejmowałby decyzję o tym, co warto skopiować. Taka sytuacja ma miejsce np. gdy posiadacz smartfonu uiszcza opłatę za każdy megabajt danych pobranych z Internetu, wtedy zazwyczaj aplikacje nie mogą się samoczynnie aktualizować.

Reasumując rozważania zawarte w tym punkcie należy stwierdzić, że ewolucja form dóbr informacyjnych wiąże się z obniżaniem kosztów krańcowych. Ostatecznie gdy przyjmują one postać wirtualną, to koszty krańcowe stają się tak niskie, że nie stanowią bariery kopiowania. Stwierdzenie to jest słuszne, o ile koszty użytkowania łącza internetowego są kosztem stałym, co zresztą staje się obecnie standardem.

## ŁATWOŚĆ TWORZENIA NIEAUTORYZOWANYCH KOPII

Bliskie zeru koszty krańcowe kopiowania wirtualnych dóbr informacyjnych oznaczają, że bariery związane z zaangażowaniem zasobów są bardzo niskie. Dla porównania, kserowanie wymaga kserokopiarki, papieru oraz tonera (nie licząc energii i wysiłku koniecznego do skopiowania np. książki), natomiast kopiowanie plików poprzez Internet wymaga posiadania komputera oraz łącza. W pierwszym przypadku zaangażowane są czynniki materialne związane z eksploatacją, w dru-

gim już nie. Powielanie filmów na płytach DVD wymaga czystych płyt. Kopowanie filmów z Internetu jedynie przestrzeni na dysku, którą można zwolnić i ponownie użyć. Biorąc pod uwagę te aspekty może okazać się, że powielanie niewirtualnych dóbr informacyjnych jest droższe od kupna autoryzowanej kopii. Sam wysiłek mierzony kosztem alternatywnym może stanowić wystarczającą przeszkodę. W przypadku kopiowania dóbr wirtualnych czynniki te mają małe znaczenie i nie zapobiegają zjawisku nieautoryzowanego kopiowania dóbr informacyjnych.

Skoro koszty nie stanowią bariery to konieczne jest stosowanie rozwiązań prawnych. Aby jednak były one skuteczne, konieczne jest ich odpowiednie egzekwowanie. Tak więc musi istnieć faktyczna kontrola nad treściami krążącymi w Internecie. Panuje ogólne przekonanie o bezkarności nieautoryzowanego lub raczej nielegalnego kopiowania. Wynika ono z faktu, że praktyka jest powszechna i spotyka się ją niezwykle często, a z kolei rzadko słyszy się o osobach ukaranych [por. *Propozycje...*, 2014, s. 12–15]. Innym problemem jest fakt, że Internet działa ponad granicami. Wymaga to, aby posiadacze praw własności dochodzili swoich roszczeń w różnych systemach prawnych, które mogą być dodatkowo zróżnicowane. Szczególnie często opisywany jest problem tzw. dozwolonego użytku<sup>3</sup> (ang. *fair use*).

W różnych krajach rozumiany jest inaczej i ma inny zakres. Zwykle prawo to wykorzystywane jest do publikowania na portalach typu YouTube lub Dailymotion programów telewizyjnych już wcześniej wyemitowanych w telewizji. Często jest to działalność na granicy prawa, natomiast wyżej wymienione portale, informując o zasadach dozwolonego użytku, nie wyjaśniają ich dostatecznie dokładnie [*Co to jest...*, 2014]. Ponadto stan prawny dotyczy zwykle Stanów Zjednoczonych. Stąd spotyka się powołania na zasadę dozwolonego użytku w stosunku do filmów dokumentalnych na kanałach YouTube [por. *Kanały...*, 2014].

Osoby publikujące powołują się na art. 29. ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, głoszącego, że: „wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości” [Ustawa..., 1994]. Jednak na kanałach tych publikowane są bezpośrednio produkcje filmowe. Nie są to w żadnym stopniu prace naukowe ani nie mają wartości edukacyjnej. Interesujące jest natomiast, że filmy te nie są kasowane, co oznacza, iż nikt nie domaga się ich usunięcia. Paul Levinson dostrzega ten problem na arenie międzynarodowej i podkreśla, że żadne działania organizacji zajmujących się ochroną praw autorskich nie są w stanie zapobiec temu problemowi [Levinson, 2010, s. 129–130].

---

<sup>3</sup> W prawodawstwie polskim kwestie te reguluje Oddział 3 w Rozdziale 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 631).

Pojawia się pytanie o sens jakiegokolwiek ochrony własności intelektualnej. Szczególnie, że prawo to okazuje się niemożliwe do wyegzekwowania. Jak dowodzą Benjamin Klein, Anders V. Lerner i Kevin M. Murphy, nie tyle prawo jest niepotrzebne, co nie jest ono dostosowane do realiów dzisiejszej przestrzeni wirtualnej [Klein, 2002, s. 205]. Jego niesprawności dowodzi również fakt, że mimo zatrzymania założycieli portalu The Pirate Bay będącego zbiorem łączy sieci BitTorrent pod zarzutem zachęcania do łamania praw autorskich i skazania ich [*The Pirate...*, 2014], portal sam w sobie działa do dnia dzisiejszego [Dato, 2013]. Ostatecznie należy stwierdzić, że egzekwowalność praw autorskich w stosunku do indywidualnych internautów jest znikoma.

### AKCEPTACJA SPOŁECZNA

Nieautoryzowane kopiowanie jest również bagatelizowane ze względu na wysoki stopień akceptacji społecznej. Nieprzestrzeganie praw autorskich jest inaczej postrzegane niż łamanie prawa własności do dóbr materialnych. Przeświadczenie to jest dodatkowo umacniane wypowiedziami osób w których interesie powinno być wspieranie ścisłego ich egzekwowania. Michael Lombardo, prezes HBO, skomentował fakt nielegalnego kopiowania odcinków serialu pt. „Gra o tron” jako swoisty komplement [za: Hibberd, 2013]. Wypowiedź odnosiła się do drugiego sezonu wyżej wymienionego serialu, którego finałowy odcinek doczekał się 4,7 mln nieautoryzowanych kopii w ciągu roku od emisji. Pierwszy odcinek czwartego sezonu został nieautoryzowanie skopiowany w ciągu doby od premiery przez półtora miliona ludzi. Legalnie obejrzało go około 6,6 mln widzów [Morabito, 2014]. Serial „Gra o tron” jest przykładem niezwykle wymownym, gdyż popularność tej serii sprawia, że wszelkie doniesienia prasowe mają szeroki oddźwięk społeczny. Uznanie nieautoryzowanego kopiowania jako formy „komplementu”, a tego procederu jako nieodzownej części show-biznesu, w pewnym sensie zwalnia z odpowiedzialności.

Innym przykładem może być fakt, że produkcje kinowe, których kopie rozsyłane są do jurorów Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej (przyznających nagrodę Oscara) lub Brytyjskiej Akademii Sztuk Filmowych i Telewizyjnych trafiają do nieautoryzowanego obiegu. Zjawisko to jest o tyle niebezpieczne, że zdarza się to w stosunku do produkcji, które są wyświetlane dopiero w kinach i nie znajdują się w legalnym obrocie na płytach DVD lub Blu-ray [Hastings, 2014]. Teoretycznie dostęp do nich mają jedynie osoby związane z przemysłem filmowym, które powinny doskonale rozumieć sens praw autorskich, a i tak następuje ich łamanie.

Analitycy Tru Optic wyliczają, że ze względu na nieautoryzowany obrót dobrami wirtualnymi właściciele praw autorskich nie osiągnęli przychodu rzędu 467 mld dolarów (okres od stycznia do połowy września 2014 roku) [*Unmonetized...*,



2014]. Indeks ten, określany jako *Unmonetized Digital Media Demand* [ang. Nie-spieniężony popyt na cyfrowe media – tłum S.C.], dotyczy wszelkich zapisanych cyfrowo treści opatrzonych prawami autorskimi. I chociaż szczegóły indeksu nie są obecnie podane do publicznej wiadomości, i tym samym nie można dokonać ich analizy krytycznej, to w odniesieniu do przytoczonego powyżej pierwszego odcinka czwartego sezonu „Gry o tron” wydaje się realny. Tru Optic podaje, że w ciągu 72 godzin od emisji producent serialu mógł osiągnąć 18 mln dolarów dodatkowego przychodu za kopie, które powstały w sposób nieautoryzowany. Metodologia szacunku została oparta na proporcji przychodu z reklam, sprzedaży za pośrednictwem usługi „wideo na życzenie” oraz abonamentu za dostęp do kanału HBO [Bedigian, 2013].

Wymiar zjawiska wydaje się więc znaczący, ale z drugiej strony po emisji wyżej wymienionego odcinka, dyrektor generalny Time Warner Inc. Jeff Bewkes stwierdził, że: „Gra o tron» to najczęściej piracony serial na świecie. No cóż, to lepsze niż Emmy” [tłum. S.C.] cyt. za: [Tassi, 2014]. Paul Tassi twierdzi z kolei, że poziom nieautoryzowanego kopiowania nie przekroczył dopuszczalnej granicy i nie zagraża interesom wytwórni [Tassi, 2014]. Stąd świadome ignorowanie proceduru i tym samym „ciche” przyzwolenie.

## ZAKOŃCZENIE

Kwestia nieautoryzowanego kopiowania wirtualnych dóbr informacyjnych chwilowo pozostaje w praktyce nierozwiązywalna. Oczywiście jej najprostszym rozwiązaniem byłoby zlikwidowanie praw autorskich. Jest to jednak absurd, gdyż oznacza jednocześnie brak możliwości osiągania przychodów z pracy autorów. Z kolei wszelkie próby ograniczenia tego proceduru nie przynoszą odpowiednich efektów. Internet stał się kluczowym elementem współczesnej komunikacji i wymiany treści opatrzonych prawami autorskimi, dając przedsiębiorcom nowe możliwości prowadzenia działań gospodarczych. Z drugiej strony obrót nieautoryzowany nigdy nie był tak prosty i tak globalny. Kolportaż nielegalnych materiałów zastąpiły sieci międzynarodowej wymiany, gdzie poszczególni użytkownicy nie muszą się *de facto* znać.

Podsumowując rozważania można wyciągnąć następujące wnioski.

Po pierwsze, dzięki wirtualizacji dóbr informacyjnych koszt krańcowy ich kopiowania jest realnie bliski zeru. Wyrażając się potocznie, kopiowanie nigdy nie było tańsze, a tym samym prostsze. Z tej właściwości korzystają zarówno producenci dóbr informacyjnych, jak i osoby kopiujące nieautoryzowanie. Jest to rodzaj „miecza obusiecznego”.

Po drugie, prawa autorskie są trudne do egzekwowania. Internet, jako sieć sieci komputerowych, nie zna granic – prawa autorskie im podlegają. Jest to sytuacja, w której cyberprzestrzeń faktycznie styka się z przestrzenią realną. Styk

ten nie zawsze jest ze sobą spójny, co utrudnia dochodzenie praw. Inną kwestią jest fakt, że ściganie osób łamiących prawa autorskie wymagałoby zasobów, którymi ich posiadacze nie dysponują.

Po trzecie, nieautoryzowane kopiowanie jest społecznie uznane za mało szkodliwe lub nawet nieistotne. Przeświadczenie to ma miejsce nawet w przypadku *stricte* nielegalnych praktyk, w trakcie których osiągane są przychody.

Przytoczone wyżej czynniki stanowią podatny grunt dla rozwoju nieautoryzowanego kopiowania. Nie oznacza to jednak, że będzie to prowadzić do wyniszczenia gałęzi przemysłu opartych na własności intelektualnej. Magnetofon, magnetowid oraz kserokopiarka, a potem CD i DVD były uznawane za zagrożenie dla legalnych kanałów dystrybucji treści intelektualnych. Jednak żadna z tych technologii ostatecznie nie przeniosła dóbr informacyjnych na „czarny rynek”.

Należy przewidywać, że chociaż notoryczne łamanie praw autorskich jest poważnym problemem dla posiadaczy własności intelektualnej, to jest to zjawisko wpisane w ten segment gospodarki i jak dotąd punkt masy krytycznej nie został przekroczony.

## BIBLIOGRAFIA

- Bakos Y., Brynjolfsson E., 2000, *Bundling and Competition on the Internet*, „Marketing Science”, nr 19(1), <http://dx.doi.org/10.1287/mksc.19.1.63.15182>.
- Bakos Y., Brynjolfsson E., 1999, *Bundling Information Goods: Pricing, Profits, and Efficiency*, „Management Science”, nr 45(12), <http://dx.doi.org/10.1287/mnsc.45.12.1613>.
- Bedigian L., 2013, *HBO Is Losing Millions of Dollars to 'Game of Thrones' Pirates*, „Benzinga.com” 17 kwietnia 2013, <http://www.benzinga.com/news/14/04/4473240/hbo-is-losing-millions-of-dollars-to-game-of-thrones-pirates> (dostęp: 21.09.2014).
- Co to jest dozwolony użytek?*, YouTube LLC, <https://www.youtube.com/yt/copyright/pl/fair-use.html#yt-copyright-resources> (dostęp: 19.09.2014).
- Cyberlockers Take Over File-Sharing Lead From BitTorrent Sites*, 2011, TorrentFreak, <http://torrentfreak.com/cyberlockers-take-over-file-sharing-lead-from-bittorrent-sites-110111> (dostęp: 19.09.2013).
- Czetwertyński S., 2012, *Nielegalne kopiowanie produktów wirtualnych – wymiar zjawiska i jego implikacje*, „Wrocławski Biuletyn Gospodarczy”, nr 43, *Współczesne zarządzanie przedsiębiorstwem i finansami*, PTE Oddział we Wrocławiu.
- Datoo S., 2013, *Pirate Bay switches address for the sixth time this year*, „The Guardian” 13 grudnia 2013, <http://www.theguardian.com/technology/2013/dec/13/pirate-bay-do-main-address-filesharing> (dostęp: 21.09.2014).
- Hastings C., Ellery B., 2014, *Hollywood fury after 'secret' DVDs for Oscar judges are leaked on pirate websites*, „The Daily Mail” 18 stycznia 2014. <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2541946/Hollywood-fury-secret-DVDs-Oscar-judges-leaked-pirate-websites.html> (dostęp: 21.09.2014).

- Hibberd J., 2013, *HBO: 'Game of Thrones' piracy is a compliment*, „Entertainment Weekly”, 31 marca 2013, <http://insidetv.ew.com/2013/03/31/hbo-thrones-piracy> (dostęp: 21.09.2014).
- Kanały użytkowników portalu YouTube: <https://www.youtube.com/user/DokumentalneFilmy/about>; <https://www.youtube.com/user/DokumentyLektorPL/about>; <https://www.youtube.com/user/DokumentyWojenne/about> (dostęp: 19.09.2014).
- Klein B., Lerner A., Murphy K., 2002, *The economics of copyright fair use in a networked world*, „American Economic Review”, t. 92, nr 2, <http://dx.doi.org/10.1257/000282802320189258>.
- Levinson P., 2010, *Nowe nowe media*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Liebowitz S.J., 1985, *Copying and Indirect Appropriability: Photocopying of Journals*, „The Journals of Political Economy”, nr 93(5), <http://dx.doi.org/10.1086/261343>.
- Morabito A., 2014, *Game of Thrones' Purple Wedding breaks piracy records*, „New York Post” 15 kwietnia 2014, <http://nypost.com/2014/04/15/game-of-thrones-purple-wedding-breaks-piracy-records> (dostęp: 21.09.2014).
- Price D., 2013, *Sizing the piracy universe*, NetNames (Envisional).
- Propozycje działań na rzecz ochrony praw autorskich i praw pokrewnych 2015–2017*, 2014, Zespół do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Praw Autorskich i Praw Pokrewnych, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa.
- Shapiro C, Varian H.R., 2007, *Potęga informacji. Strategiczny przewodnik po gospodarce sieciowej*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Shy O., 2001, *The Economics of Network Industries*, Cambridge University Press, Cambridge, <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511754401>.
- Solomon M., 2011, *Fantastic Voyages of the Cinematic Imagination. Georges Méliès's Trip to the Moon*, SUNY Press, Albany.
- Stallman R., 2010, *Free Software, Free Society. Selected Essays of Richard M. Stallman*, Free Software Foundation, Boston.
- Tassi P., 2014, *'Game of Thrones' Sets Piracy World Record, But Does HBO Care?*, „Forbes” z 15 kwietnia 2014 r., <http://www.forbes.com/sites/insertcoin/2014/04/15/game-of-thrones-sets-piracy-world-record-but-does-hbo-care> (dostęp: 21.09.2014).
- Tassi P., 2012, *You Will Never Kill Piracy, and Piracy Will Never Kill You*, <http://www.forbes.com/sites/insertcoin/2012/02/03/you-will-never-kill-piracy-and-piracy-will-never-kill-you> (dostęp: 21.09.2014).
- The Zettabyte Era – Trends and Analysis*, 2014, Visual Networking Index (VNI), Cisco Systems Inc., [http://www.cisco.com/c/en/us/solutions/collateral/service-provider/visualnetworking-index-vni/VNI\\_Hyperconnectivity\\_WP.pdf](http://www.cisco.com/c/en/us/solutions/collateral/service-provider/visualnetworking-index-vni/VNI_Hyperconnectivity_WP.pdf) (dostęp: 19.09.2014).
- The Pirate Bay Trial: The Official Verdict – Guilty*, 2009, TorrentFreak, <http://torrentfreak.com/the-pirate-bay-trial-the-verdict-090417> (dostęp: 21.09.2014).
- Unmonetized Digital Media Demand since JAN 1 2014*, Tru Optic, <http://truoptik.com/#> (dostęp: 20.09.2014).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 631).
- World Internet Users and Population Stats*, Miniwatts Marketing Group., <http://www.internetworldstats.com/stats.htm> (dostęp: 19.09.2014).

*Streszczenie*

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki sprzyjają masowemu zjawisku nieautoryzowanego kopiowania dóbr informacyjnych poprzez Internet? Pytanie to zostało sformułowane pod wpływem obserwacji coraz szerszej praktyki powielania wartości intelektualnej wbrew woli jej prawnych właścicieli. Zwykle jawi się to jako piractwo internetowe i związane jest ściśle z łamaniem praw autorskich. Wraz z rozpowszechnieniem się Internetu zjawisko to przybrało na sile i obecnie szacuje się, że co czwarty użytkownik Internetu poszukuje treści (dóbr informacyjnych) do których nie ma praw. W konsekwencji prowadzi to do zmniejszenia się potencjalnych zysków twórców i posiadaczy praw własności intelektualnej. Kwestie zaognia ambiwalentny stosunek społeczeństwa do praktyki nieautoryzowanego kopiowania, co prowadzi do jej trywializacji i uznania za nieszkodliwą lub nieistotną. W artykule zajęto się poszczególnymi składowymi zjawiska nieautoryzowanego kopiowania, co ma pozwolić na identyfikację czynników mających na nie znaczący wpływ oraz weryfikacji postawionych hipotez roboczych.

*Słowa kluczowe:* prawa autorskie, Internet, dobra informacyjne

**Unauthorized Copying of Information Goods in the Age of the Internet***Summary*

This article is an attempt to answer the question about which factors contribute to the phenomenon of massive unauthorized copying of information goods via the Internet? The question was formulated due to the observation of an expanded practice of intellectual property duplication against the will of the respective owners. Usually, it takes the form of Internet piracy and is closely related to copyright infringement. With the spread of the Internet, this phenomenon intensified and it is now estimated that one in four Internet users are looking for content (information goods) to which there have no rights. Consequently, this leads to a decrease in potential profits for creators and owners of intellectual property rights. Issues aggravate the ambivalent attitude of society to the practice of unauthorized copying, which leads to the trivialization and recognition as harmless or insignificant. The article dealt with the various factors of unauthorized copying, which allows for the identification of factors of significant influence and the verification of the set hypotheses.

*Keywords:* copyright, Internet, information goods

JEL: L86, K110, D800